Europejski system handlu emisjami (ETS) jest jednym z głównych filarów polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Jego celem jest redukcja emisji gazów cieplarnianych. Narzędziem stabilizacji cen uprawnień na poziomie gwarantującym efektywny bodziec ku inwestycjom w zmniejszanie emisji ma być rezerwa stabilności rynkowej (MSR).

Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 6 października 2015 roku (w sprawie ustanowienia i funkcjonowania rezerwy stabilności rynkowej dla unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych i zmiany dyrektywy 2003/87/WE) wprowadziła do systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych mechanizm rezerwy stabilizacyjnej (MSR – Market Stability Reserve).

Mechanizm działania jest prosty – w momencie wystąpienia dużej nadwyżki (liczba uprawnień na rynku będzie większa niż 833 miliony) dokonuje się transferu uprawnień z puli aukcyjnej (zmniejszenie liczby uprawnień, które państwa członkowskie mogą sprzedać na aukcji) do specjalnie utworzonej rezerwy. W momencie wystąpienia niedoboru wolumeny zostałyby uwolnione z rezerwy i każdorazowo wprowadzane na rynek (100 mln uprawnień).

[mc4wp_form id=”84″]

Powyższy rysunek przedstawia prognozę zamian liczby uprawnień na rynku do 2030 roku. Model wykorzystuje wartość PKB jako wskaźnik aktywności gospodarczej. Zaprognozowano wartość oczekiwanego PKB (linia niebieska-przerywana), realnego PKB (linia niebieska-ciągła). Zielona linia przedstawia wielkość wolumenu, natomiast zielone słupki przedstawiają nadwyżki i wycofania uprawnień z rezerwy.

Skutki dla Polski

Wprowadzenie rezerwy stabilizacyjnej spowoduje wzrost opłat za emisję dwutlenku węgla narzucanych na odbiorcę końcowego. Oznacza to możliwy wzrost cen energii w perspektywie kilku najbliższych lat. Analiza portalu Carbon Plus dotycząca wdrożenia rezerwy stabilizacyjnej przedstawia skutki jakie nastąpią na rynku. Po pierwsze nastąpi wzrost ceny uprawnień do emisji CO_2 (EUA) do 17 EUR za tonę około roku 2020. Część analityków twierdzi, że cena może być większą – 20 EUR za tonę. Przypomnijmy, że obecnie cena za 1 EUA wynosi mniej więcej 8 EUR.

Rysunek numer dwa przedstawia procentowy udział w krajowej produkcji energii

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

elektrycznej, elektrownie zawodowe na węglu kamiennym i brunatnym wyprodukowały w 2014 roku 86% energii elektrycznej. Biorąc pod uwagę obecną cenę za 1 EUA i wyliczoną możliwą cenę przez analityków w 2020 roku, należy stwierdzić, że skutki wprowadzenia MSR odczują najmocniej odbiorcy energii elektrycznej w Polsce.

Warto zaznaczyć, że Rząd podjął decyzję o zaskarżeniu decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) . Skarga została złożona do Trybunału Sprawidliwości w dniu 4 stycznia 2016 roku. „W opinii Rządu Rzeczypospolitej Polskiej tworzona rezerwa, poprzez ograniczenie puli uprawnień do emisji dostępnych na rynku doprowadzi do wzrostu cen uprawnień, przez co przedsiębiorstwa w Polsce będą zmuszone do zmiany wykorzystywanego paliwa na mniej emisyjne wpływając w ten sposób na tzw. „miks energetyczny", zarówno na poziomie przedsiębiorstw, jak i całego kraju"[ref] Zagrożenia i wyzwania dla międzynarodowej konkurencyjności polskiego przemysłu energochłonnego. Wpływ polityki państwa na obniżenie kosztów produkcji. W kontekście wyzwań polityki klimatycznej UE[/ref]

Wprowadzenie backloadingu, czyli wycofywania uprawnień do emisji CO2 miało być receptą na niskie ceny uprawnień, wynikające z powolnego wzrostu gospodarczego w Europie. Potem pojawił się nowy pomysł, zmierzający do stałego umiejscowienia tego rozwiązania w systemie ETS. Reforma wprowadzająca MSR została już uzgodniona, a mechanizm wejdzie w życie w 2019 roku. Polska została przegłosowana, a Unia Europejska zgodziła się na zinstytucjonalizowanie mechanizmu wycofywania nadwyżki uprawnień z rynku. Jednak zwolennicy bardziej ambitnej polityki klimatycznej mówią już o kolejnym kroku. Ostrzegają, że rezerwa zgromadzona w MSR będzie się gromadzić do momentu, w którym znów zostanie uwolniona. Długofalowo ręczna podwyżka cen uprawnień nie przyniesie oczekiwanych efektów, bo zostanie zneutralizowana przez obniżkę wywołaną powrotem uprawnień do systemu w latach późniejszych.

Zwolennicy radykalnej reformy chcą więc usuwać uprawnienia przekazane do MSR. Jest to trzeci etap radykalizacji polityki klimatycznej. Wbrew krajom optującym za ewolucyjną drogą, jak Polska, dochodzi do stopniowej realizacji polityki klimatycznej wymierzonej w usunięcie węgla, a nie redukcji emisji, z energetyki.

[irp]

Źródło: Biznes Alert. Czytaj dalej...